

# ZYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POSWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 100.

REDAKCJA CZYNNĄ CODZIENNIE  
z wyjątkiem świąt od g. 11 rano do g. 2 w nocy.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie 3.00  
z odnośnieniem do domu 3.00

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr., w tekście (przed kłódką) 40 gr., za tekstem 15 gr. za millimetr, jednosłownie, drobne za wyraz 10 gr., posady i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz.  
Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

Dzisiaj zabawa taneczna  
w sali Straży Pożarnej

„TYDZIEŃ DZIECKA“

Bilety wejściowe  
wygrywają fanty

## Wielka afera szpiegowska

Przed kilkoma dniami władze wojskowe wspólnie z władzami bezpieczeństwa wpadły na trop szaro rozgalezionej afery szpiegowskiej. Banda szpiegów działała na rzecz ościennego mocarstwa i miała na celu wykradanie tajemnic wojskowych, w szczególności wojskowych planów mobilizacyjnych. Banda posiadała znakomitą organizację szpiegowską — własnych kurjerów którzy przynosili skradzione papiery od rezydenta do rezydenta. Za taką „fatygę” płacono po 10 dolarów, znacznie wyższe sumy płacono za przeniesienie papierów przez granicę. Główną siedzibą bandy, niejaką centralą, były Baranowicze i Pińsk.

Ostatnio władze aresztowały i osadziły w więzieniu — kaprala Wiktora Jagielowicza z dow. 9 sam. bryg. kawalerji przytapanego na wydawaniu głównemu szpiegowi ważnych papierów wojskowych, Jagielowicz zwrócił na siebie uwagę hulastycznym trybem życia. Szajka pracowała już od wiosny 1926 roku.

W związku z tą aferą aresztowanych zostało 14 osób, kapral Jagielowicz został oddany pod wojskowy sąd doraźny i wyrokem tegoż sądu w Brześciu został skazany na śmierć i rozstrzelany. Inni aresztowani, wina których nie ulega najmniejszej wątpliwości podlegają sądowi cywilnemu.

## Komuniści na ławie oskarżonych

WILNO, (tel. wt.). 22. IX. W dniu dzisiejszym w Wilnie Sąd Okręgowy rozpatrywał proces Członków Komitetu Centralnej Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi, którym akt oskarżenia zarzeka uprawianie propagandy komunistycznej wśród ludności ziem północno-wschodnich, należenie do organizacji komunistycznej, która postawiła sobie za cel zmianę ustroju drogą przewrotu i uprawianie szpiegowstwa na rzecz Rosji Sowieckiej.

Głównym oskarżonym jest inż. Wietkowski, który w ciągu kilku lat przebywał w Pradze, obracając się wśród sfer emigranckich i przed dwoma

laty wysłany do Polski, gdzie stanął na czele Centralnego Komitetu Partji Komunistycznej Zachodniej Białorusi. Poza tym zasiadają na ławie oskarżonych: Szloma Szwarz, Chaim Heller, Benjamin Dodziuk, Pejsach Kenigsberg, Berko Krawiec, oraz Małka Adinowna.

Nadmienić należy, iż Szloma Szwarz ma za sobą wyrok skazujący go na 4 lata ciężkiego więzienia, za organizowanie w więzieniu wileńskim głodówki oraz podburzanie więźniów do buntu.

Oskarżonych broni mecenas Duracz obrońca w większych procesach komunistycznych.

## Litwini likwidują szkolnictwo polskie

WILNO, (tel. wt.). 22. IX. Jak donoszą z Kowna tamtejsze ministerstwo oświaty, zwolniono nowych 10 nauczycieli Polaków, rzekomo z powodu nieposiadania dostatecznych kwalifikacji naukowych. Skądinąd dowiadujemy się, iż pretekst, pod jakim

nastąpiło zwolnienie nauczycieli Polaków w świetle prawdy nie znajduje żadnego uzasadnienia. Jest to nowa fala prześladowań szkolnicwa polskiego na Litwie, które władze litewskie chcą doprowadzić do zupełnej likwidacji.

## Konferencja min. Zaleskiego z posłem Knollem

BERLIN (PAT.) 22. IX. Działanie 6-ej popołudniu przez Berlin przyjeżdżał w drodze powrotnej z Paryża do Warszawy minister Zaleski.

Posel polski w Berlinie min. Knoll wyjechał na przeciwko mi-

nistra Zaleskiego do Hannoveru i obaj dyplomaci odbyli w połączoną konferencję dotyczącą bieżących spraw politycznych w drodze z Hannoveru do Berlina.

## Uroczystości legionowe na polu pierwszej bitwy

PIŃCZÓW (PAT.) 22. IX. Działanie w obecności ks. biskupa Bandurskiego, władz miejscowych i wieloletnich tłumów odbyła się o godz. 10-ej uroczystość ekshumacji zwłok „Nieznanego Legionisty”, którego zwłoki przeniesiono do kościoła parafjalnego w Starym Korczynie, gdzie odprawiono uroczyste nabożeństwo, poczem kondukt żałobny prowadzony przez ks. biskupa Bandurskiego wyruszył do Czarkowej.

W konduście poza olbrzymimi tłumami publiczności wzięło udział około 100 delegacji.

Przed kaplicą, gdzie złożono zwłoki „Nieznanego Legionisty”, podniósł przemówienie wygłosił ks. biskup Bandurski, Oddziały Strzeleckie w ilości 1500 ludzi prezentowały broń. Uroczystość zakończyła się o godz. 2-ej po południu.

## Niemcy wprowadzają ochronę cła na zboże

BERLIN (PAT.) 22. IX. W związku z pobytem w Monachium ministra apropracji Rzeszy Niemieckiej p. Dietricha, bawarski Ministerjum Rolnictwa wydało przyjęcie, w którym m. in. wziął udział premier bawarski p. Held, członkowie klubu agrarjuszów oraz cały szereg osób ze sfer rolniczych.

W czasie przyjęcia bawarski minister rolnictwa p. Teehr wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wskazując na ciężkie przesilenie, które przechodzi niemiecki rynek zbożowy, podkreślił, iż dla ostatecznego rozwiązania tego przesilenia potrzebne jest nietylko ustabilizowanie cen zboża na odpowiednim poziomie, ale również wprowadzenie cel ochronnych na zboże napływające z zagranicy.

W dalszym ciągu przemówienie minister wskazywał na za-

nepokojenie, jakie zapanowało w niemieckich kołach rolniczych w związku z rokowaniami handlowymi Niemiec z Polską i Czechosłowacją i zwrócił się z żądaniem do rządu Rzeszy, aby nie wypuszczał z rąk tych atutów, które zdolano dotychczas uzyskać.

W odpowiedzi na powyższe przemówienie minister Dietrich oświadczył, iż kwestja utrzymania cen na zboże na odpowiednim poziomie jest niezwykle ważną, jednakże rząd nie rozporządza odpowiednimi środkami finansowymi, aby na ten sposób. W sprawie podwyższenia cen na zboże, to w najbliższych dniach — oświadczył minister — sprawa ta będzie rozpatrywana na posiedzeniu gabinetu Rzeszy.

## Obawy niemieckie

Udział Polski w obradach nad sprawą Nadrenji

BERLIN, (PAT.) 22. IX. Nacjonalistyczny „Der Tag” w depeszy do Genewy donosi, iż Briand przyrzekł ministrowi Zaleskiemu udział Polski w konferencji nad sprawą ewakuacji Nadrenji oraz udział w Komisji Konstytucyjnej i Pojednawczej.

„Der Tag” zaznacza, że dotychczasowe oświadczenia min. Zaleskiego w tej sprawie nie spotkały się z dementi ze strony oficjalnych czynników francuskich.

## Ogłoszenie o przetargu

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Nowogródku ogłasza przetarg ofertowy na budowę gmachu dla Sądu Grodzkiego w Wołyźnie o kubaturze 5200 m<sup>3</sup> i przy nim parterowego budynku aresztu o kubaturze 1600 m<sup>3</sup>.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach do dnia 29 września r. b. do godziny 12-ej w południu w Dyrekcji Robót Publicznych przy ul. Grodzkiej Nr. 6. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 3 proc. od zaofiarowanej sumy. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 13-ej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz ewentualnego przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego.

Ceny winny być podane na jednostkę roboty na podstawie ślepego kosztorysu, który można otrzymać w Dyrekcji, gdzie także będą podane warunki techniczne co do wykonania robót.

Nowogródek, dn. 19. IX. 1928 r.

Dyrektor  
(—) Inż. A. Zubelowiec

## Otwarcie nowego teatru

Dzisiaj o godzinie 5-ej po południu odbędzie się uroczystość poświęcenia nowego gmachu teatralnego.

Wobec spóźnionej pory Magistrat specjalnych zaproszeń na tę uroczystość rozsyłać nie będzie i wejście na uroczystość będzie wolne.

## Premjer Bartel w Białymstoku

WARSAWA (PAT.) 22. IX. Pan Prezes Rady Ministrów prof. K. Bartel w towarzystwie sekretarza Komitetu Ekonomicznego p. Cibrowskiego zwiedził dziś wystawę rolniczo-przemysłową w Białymstoku.

## Wyjazd min. Miedzińskiego

WARSZAWA, (PAT.) 22. IX. Działanie wczesnym rankiem minister Poczt i Telegrafów p. Miedziński wyjechał na uroczystości legionowe do Czarkowej.

W drodze powrotnej min. Miedziński dokona inspekcji prowincjonalnych oddziałów pocztowych.

W czasie nieobecności min. Miedzińskiego zastępować go będzie podsekretarz stanu p. inż. Włodzimierz Dobrowolski.

## Ks. biskup Gall na pograniczu

WILNO, (tel. wt.). 22. IX. Biskup polowy Gall, który przybył do Wilna na uroczystości 85 p. p., wyjeżdża w poniedziałek w towarzystwie d-cy 6 Brygady KOP'u pułk. Górskiego, na pogranicze polsko-litewskie, gdzie na odcinku 21 i 22 Baonu KOP'u dokona inspekcji duszpasterskiej.

## Zaniechanie poszukiwań Amundsena

PARYŻ, (PAT.) 22. IX. Agencja „Havasa” podaje, iż łamacz lodów „Krasin” przeprowadził badania na ziemi Aleksandra, a obecnie udał się w kierunku ziemi Franciszka Józefa.

Komitet pomocy zaginionym w Moskwie wezwał statek „Krasin” do zaniechania poszukiwań i powrotu do Leningradu. Powrót „Krasina” oczekiwany jest w połowie października.

Czytajcie „Zycie Nowogródzkie,,



# ŻYCIE LIDZKIE

A D R E S:  
Suwalska Nr. 40, Tel. 93

## Tydzień Sportowy w Lidzie

Nowopowstały Podokręg Sportowy w Lidzie — w skład którego wchodzi: przewodniczący pan starosta Bogadkowski, zastępca przewodniczącego major Synoś, sekretarz pan Wohlmann, oraz członkowie pp.: inspektor Rogowski, por. Pawłowicz i Leszczyński, komisarz Erhardt, aspirant Dzwoniarek, komendant „Strzeła” Chelstowski, delegat Straży Ochotniczej Żyżewski, prof. Hanus i Kipan — zdolny do tygodniowej zaledwie pracy przystosować „Tydzień Sportowy”, którego program w miarę możliwości obejmować będzie różne gałęzie sportu.

Już w sobotę, 29 września, o godzinie 10 rano, lotnicy 5 pułku rozrzucają z aeroplanów ulotki propagandowe, nawołujące tujejsze społeczeństwo do poparcia i zaoferowania się młodzieży holdującej sportowi. Tegodnia o godzinie 2 minut 30 popołudniu odbędą się zawody piłkarskie, początkujące turniej piłkarski o mistrzostwo Lidy. Jest dotychczas zgłoszonych 6 drużyn, rozgrywać będą one zawody systemem „Olimpijskim”. O godzinie 3 minut 15 popołudniu przebiegnie na 100 m., o godzinie 7 capstrzyk; wymarsz z zamku Gedymina.

Niedziela, 30 września, o godzinie 10 minut 30 rano zbiórka zawodników i drużyn sportowych w zamku Gedymina. Raport drużynowych. Przemówienie starosty, poczem nastąpi defilada. Uroczystość otwarcia „Tygodnia Sportowego” zakończy bieg uliczny, którego trasa wynosi około 3 km. I prowadzić będzie z zamku Gedymina, ul. Suwalska, Krupowska, przez plac ks. Falkowskiego obok tartaku, ul. 3-go Maja, Suwalska do mety przy zamkiem Gedymina.

Popołudnie poświęcone w zupełności zawodom lekkoatletycznym, które obejmować będą następującą konkurencję: bieg z płotkami 110 metrów, skok o tyczce, sztafeta 4x100, rzut dyskiem i kulą, bieg 800 mtr. I skok w zwęż.

We wtorek, 2 października o czwartek 4 października o go-

dzinie 2 minut 30 popołudniu dalszy ciąg turnieju piłkarskiego.

W piątek, o godzinie 4 popołudniu w zamku Gedymina pokaz gimnastyczny i zawody w koszykówkę i siatkówkę, rozegrane przez drużyny żeńskie.

W sobotę, 6 października o godzinie 2 minut 30 popołudniu półfinał turnieju piłkarskiego i finały lekkoatletyczne. O godzinie 9 wieczorem bal „Tygodnia Sportowego” w sali reprezentacyjnej starostwa.

W niedzielę, 7 października, o godzinie 11 minut 30 zawody kolarские obejmujące — bieg pań na 3 km., bieg, juniorów na 10 km., oraz bieg, t. zw. cichy na 500 mtr. Start na szosie obok cmentarza na Wismon-tach. O godzinie 2 minut 30 popołudniu finał turnieju piłkarskiego, oraz uroczyste wręczenie zwycięzcom nagród i dyplomów.

W dniach wolnych od zawodów przewidziane są zbiórki uliczne i dobrowolne opodatkowanie kin.

Zarówno zawody piłkarskie, jak i lekkoatletyczne odbywać się będą na stadionie sportowym 77 p. p.

A więc, jak z powyższego programu wynika, Podokręg Sportowy poczynił wszystko, co było w jego mocy i przygotował imprezę, jaką nie tylko Lida, ale nawet miasta węższe, mając za sobą starszą tradycję sportowa, poszczycić się mogą. Tydzień Sportowy wywołał wielkie zainteresowanie i cieszy się szerokim poparciem zarówno władz wojskowych, jak i też cywilnych. Spodziewać się również należy, że społeczeństwo lidzkie dopisze przez uczęszczanie na zawody sportowe, którym przygotowania pochłonęły dużo trudu i ofiarnej pracy. Nie powinien się znaleźć nikt, kto nie popierzy choć skromnym groszem „Tygodnia Sportowego” i nie uznał, że wychowanie fizyczne młodzieży — naszej jest pierwszym, bodaj najważniejszym etapem na drodze odrodzenia się wolnej już dzisiaj Ojczyzny.

W „Tygodniu Sportowym” uczestniczą: Gimnazjum państwowe i miejskie, 77 p. p., 5p. lotniczy, Związek Strzelecki, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Policjacyjny i Klub Sportowy. Jesteśmy pewni, że nie braknie żadnego towarzysza, czy też stowarzyszenia sportowego do sportu.

Podokręgowi Sportowemu życzymy owocnej pracy i pomyślnych wyników na przyszłość. Podziwiamy też niezmierną pracę członków Zarządu, który potrafił zdobyć się na tak wielki wysiłek.

### KRONIKA

#### Po burzy

W nocy, dnia 20 września wsi Dokiewszczyzna, gminy różankowskiej, wskutek uderzenia pioruna spalił się dom mieszkalny Zgibło Feliksa. Straty wyniosła około 3 tysiący złotych.

W Maciuchach, gminy raduńskiej, od uderzenia pioruna spalił się dom mieszkalny i obora Klemensa Wińcy. Straty wyniosła 9 tysięcy złotych.

We wsi Wieliczki, gminy honczarskiej, spaliła się stodoła z tegorocznymi zbiorami na szkole Feliksa i Bronisława Bobryków. Straty wyniosła przeszło 6 tysięcy złotych.

We wsi Bieniewice, gminy honczarskiej, piorun zabił 2 braci — Piotra i Władysława zemięjczyków.

#### Zaczęły się znów kradzieży koni

Dnia 21 września w Żyrmunach skradziono konia dzierzawcy mleczarni dworskiej A. Pupko.

**Poszukuje do nabycia większego z budynkami murowanymi i placu, odpowiedniego dla uruchomienia przedsiębiorstwa przemysłowego, blisko stacji kolejowej. Dokładny opis i warunki proszę kierować: Lida, Majora Mackiewicz 63. Księgarnia Roszkowskiego.**

**Urządzenie lasów** dokonuje praktyczny leśny inżynier. Nowogródka, Kościelna 38. 344-2 W. Zapolski.

### SPRAWY ROLNE

#### Przedzimka

Przedzimka mała i wielka, czyli Geometra brumata i Hibernia defoliaria. Dwa te gatunki przedzimki wyrządzają wielkie szkody w sadach.

Bardzo często spotykamy się z narzekaniami, że pomimo zapowiadania się na urodzaj kwiat opadł i cała nadzieja na dochód z sadu została rozwiana. Obawa, że pomimo zapowiadającego się urodzaju możemy nie doczekać się owoców z powodu występujących szkodników, jest jednym z powodów przedwstępnego wydzierżawiania sadów t. zw. sadownikom-arendatorom, którymi z reguły są u nas na kresach żydzi. Taki arendator licząc się też z wszelkimi możliwościami wydzierżawiając sad, placąk na niepewnego, płaci znikomą sumę w stosunku do faktycznej wartości.

Jednym z najgroźniejszych szkodników, występujących na tut terenie w wielkich rozmiarach, jest przedzimka, powodując zupełnie nieurodzaj owoców. Samica przedzimka składa jajeczka jesienią, tym dłużej, im jesień przedłuża się, po jednym na pączkach kwiatowych, przeważnie jabłoni. Jedna samica złoży może do trzystu jajeczek. Na wiosnę wyległe z owych jajeczek gąsieniczki wgnęzają się w pączki kwiatowe i wyjadają słupek, nie pozwalając kwiatom zapłodnić się. Mniej więcej w połowie czerwca gąsienica spuszcza się po nitce wysnutej z siebie do ziemi, aby we wrześniu, początki października wylądować jako motyl. Samce mają skrzydła, zaś samice są bezskrzydłe. Chcąc złożyć jajeczka samica wchodzi na drzewo po pniu, szczególnie wieczorem daje się zauważyć jak żwinnie samce latają masami wokół pni, chcąc tym sposobem jak gdyby zachęcić i pomóc samicom wejść na drzewo, w międzyczasie parząc się z niemi.

W walce z tym niebezpiecznym szkodnikiem wykorzystane należy moment kiedy samice wchodzi na drzewo, gdyż innej drogi jak wejście po czemś nie mają. Wykorzystując niedołężność, jaką dała przyroda samicy, w odpowiednim czasie, mniej więcej w połowie października, zakładamy na pień drzewa opas-

ki chwytny. W tym celu otaczamy drzewo na wysokości piersi dorosłego człowieka (niższe drzewa lub karły niżej) opaskami z papieru nieprzenikniętego dla taczuszki (woskowanym albo maszanym w kleju stolarskim) ściśle obwiązujemy w górnej i dolnej części szpagatem, górna połowę tej opaski smarujemy lepem nie zasychającym na powietrzu.

Samice wlatujące na pień, a nawet towarzyszące im samce, zostaną powstrzymane w pochodzie i na dolnej części pni mogą być łatwo zniszczone, o ile nie zgina w lepie. Opaski takie powinny pozostawać aż do mrozów.

Przy tej okazji wylapiemy sporo i innych szkodników. Uwzględnić należy, żeby pod opaską nie było prześciana.

Lep oraz opaski można nabywać już przygotowane, jednym z najlepszych lepów jest „Brumatol”, są i inne również dobre. Środki te nabywać można za pośrednictwem Związku Posiadaczy Sadów i Pasiek woj. nowogródzkiego w Baranowiczach, Sadowa 9. Związek udziela fachowych wskazówek i pouczeń wskazujących w zakres walki ze szkodnikami i chorobami drzew owocowych.

**BYT ZAPEWNIONY**  
KURSY SAMOCHODOWE  
**H. PRZYLIŃSKIEGO**  
Warszawa, Alje Jerozolimskie 27.  
SAMOCHOD SZKOLNY  
O P D WOJNEJ KIEROWNICY  
PATENT ŚWIATŁOY,  
ULATWIWIJĄCY I PRZYSPIE-  
SZAJĄCY NAUKĘ.  
Szybkie i gruntowne nau-  
czenie. — Opleka i miazgka-  
nie dla przyszłych  
Kursy zawodowe i dzeń-  
telmeńskie. — Gwarancja  
otrzymania prawa jazdy.

**Polski sklep mleczny**  
**BIRULI**  
Nowogródka, Zamkowa 3.  
Polecam PT, wszelkie produkty  
mleczarskie w dobrym gatunku.  
Masło śmietankowe i I i II gat.,  
masło kuchenne, sery, śmietan-  
kę słodką i kwaśną.  
Przy większych zakupach udzie-  
la się rabatu. 347-2

### MARY IMLAY TAYLOR

(Przedruk wzbroniony)

## Człowiek, który się przebudził

— Wszystkim państwu, wiadomo, że była to jedna z klauzul — testamentu. Nie sądzę żeby przy obecnym stanie rzeczy jakkolwiek sąd mógł dowieść jego pogytałności. Jest to wykluczone, dopóki nie przestanie uważać się za Jana Richiesona.

— Jakże to dziwne, że on się tak przy tem upiera — zauważyła pani Townsend. W jakim celu on to robi? Czy znał prawdziwego Richiesona? Jak wygląda ten Richieson panie, Ferrell?

Młody Ferrell zastanawiał się przez chwile.

— Nie umiem dobrze opisać, jak ten wygląda — rzekł niezręcznie. Richieson jest, jak mi się zdaje, tego mniej więcej wzrostu co pan Barney, tylko silniej zbudowany, zażywniejszy, prośnie państwa. Ma takie same niebieskie oczy, ale za to włosy czerwone jak Marchew.

Hester doznała silnego wstrząśnienia i ogarnęło ją zwątpienie boleńsze niż kiedykolwiek. Wszak Richieson twierdził najwyraźniej, że miał zasadniczo czerwone włosy. Doktor Wallace przypomniał sobie również ten szczegół.

— Pierwszego dnia, kiedy Horacemu, przyszło do głowy to przywidzenie, powiedział mi odrazu, że jego własne włosy były czerwone i oskarżył mnie, że mu je w jakiś sposób przefarbował — zakończył ze śmiechem.

— Musiał gdzieś widzieć tego człowieka i nabić sobie nim głowę — podsunął Ferrell.

Claypoole przerwał mu gwałtownie.  
— Nonsens! Jest tyłu rudych ludzi. Przebywał stałe w mojem towarzystwie i był naogół bezzadny jak dziecko. Nigdy nie zapoznał się z żadnym Richiesonem.

— Prawda — zauważyła chwiejąc głową, pani Townsend. Taki byłes zawsze oddany temu chłopcu, Mauryli! Dziwile się, że go teraz pozostawiasz tak dużo samemu sobie.

Claypoole westchnął i odgarnął włosy z szerokiego czoła gęstem wyrażającym jednocześnie znużenie i zakłopotanie.

— To się absolutnie nie da uniknąć prośbę pani — odpowiedział z całą szczerością. Nie mogę ograniczać jego wolności, on jest na to za mądry. Z drugiej strony nie chciałbym, żeby podejrzewał, że go uważamy za nieodpowiedzialnego. Ale mam ciągle na niego oko. Naprzykład wiem, że w tej chwili Horacy jest na konferencji u sędziego Wheelera. Sądzę, że pragnie skłonić sędziego, do wszczęcia walki o jego usamowolnienie.

Hester, pomimo, że siedziała przy otwartem oknie, poczuła się nagłe jak ptak w nieznannej klatce. Ogarnęła ją szalona ochota wypróbowania granic swej wolności, na podobieństwo ptaka bijącego skrzydłami o druty więzienia.

— Sędzia udzielił mi napewno dobrej rady. To pełnomocnik Hester — rzekła z ulgą pani Townsend. To dobry człowiek.

— Jest dla mnie bardzo wrogo usposobiony — zauważył Claypoole. Zawsze był zazdrośny o to, że nie jemu dostała się opieka nad Horacym i zarząd jego majątkiem. Jeżeli strzeli mu do głowy, że Horacy jest w gruncie rzeczy normalny, to będziemy mieli kłopot nielada.

Doktor Wallace potrząsnął głową.

— Niema się czego obawiać. Horacy nie może się opędzić przewidzeniu, że jest kim innym, a nie sobą. Jak tylko zacznie majaczyć w ten temat, Wheeler da mu pokój. To ekscytryczny stary jegomość, nigdy nie ma cierpliwości słuchać długo czyichś wywodów.

— My mamy o nim jaknajlepsze wyobrażenie — wtrąciła sztywno pani Townsend.

— I ja również. Lubię go nawet, ale uważam za rodzaj kolczastej gruszy, którą trzeba oczyścić z kolców zanim się człowiek dostanie do owoców.

Pani Townsend nie dała na to żadnej odpowiedzi; cofnęła się tylko z szalestem sukien w głąb krzesła i zapatrzyła się w przeciwną ścianę.

Nastąpił krótkie milczenie, poczem przemówił Claypoole, przenosząc poważnie wzrok z jednej twarzy na drugą.

— Cała rzecz sprowadza się do tego, że zebrałmy się tutaj, by powziąć decydujące postanowienie, czy mamy przedsięwziąć pierwszy krok, to jest kazać go zbadać ewentualnie i zamknąć w szronisku dla obłąkanych? Bo musimy się liczyć i z tą możliwością.

Hester wstała nagle ze swego krzesła i stanęła na le okna, w pełnym blasku słońca, które ubrało jej ciemne włosy w świetlistą aureole. Zapatrzony w nią młody Jim Ferrell westchnął z całego serca. Wiedział, jak to sam wyraził przed sobą w głębi duszy, że „nie dał psa kielbasa, nie da kota sędzi”.  
— I ja należę do rodziny — rzekła cichym głosem, — a oprócz tego jestem następną spadkobierczynią i jako taka, oznajmiam wam raz na zawsze, że nigdy na to nie zezwólę — nigdy!

Matka zgorszyła się niestęchaniem.

(D. C. N.)